



# SEKTOR 81

ZBIORY OŚRODKA KARTA

Pismo Terenowego Komitetu Oporu "Solidarność" 10.03.84

## WIEZNIOWIE POLITYCZNI Z GRODZISKA KS. SYLWESTER Z Y C H

Kilka dni temu minęło trzecie rocznica aresztowania więźniów politycznych z Grodziska: Roberta Chechłacza, Tomasza Łupenowa, Ks. Sylwestra Zycha i Stanisława Mitejczuka. Pragniemy przypomnieć ich społeczeństwu zamieszczając w Sektorze kolejny cykl artykułów.

Sylwester Zych syn Franciszka i Ireny urodził się 19.V.50r we wsi Ostrowek per. Klembów woj. warszawskiej w rodzinie robotniczej. W niedługim czasie przeniósł się wraz z rodzicami do wsi Lipinki per. Kobyłka, gdzie spędził lata dzieciństwa i młodości. W rodzinie księdza Sylwestra były jeszcze dwie młodsze siostry: Teresa i Alicja. Po ukończeniu w 1964 r szkoły podstawowej w Duczkach rozpoczął naukę w ZSZ w Zielonce. W 1967 r zmarł ojciec Franciszek. Wychowaniem trojga dzieci zajmowała się matka. Ze względu na trudne warunki materialne, 18-letni Sylwek podjął pracę w Zielonce. Daleszą naukę kontynuował w Technikum Mechanicznym - kierunek elektronika.

Drogę do seminarium, do kapłaństwa ukazał mu ks. proboszcz per. Ostrowek. Było to na przyjęciu weselnym u rodziny. Poszedł wtedy odprowadzić go i w czasie tej krótkiej drogi ukazał mu inne życie. Dnia 1.IX.1970 r przyjęty został do seminarium duchownego w Warszawie. W październiku 1970 r został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej w Giżycku, gdzie po ukończeniu półrocznej Szkoły Podoficerskiej Wojsk Pancernych przeniesiono go do Włodawy. W czasie służby wojskowej nie tylko pozwalały na to warunki chodził na Mszę św, przystępował do sakramentów, interesował się problemami religijnymi. Zajmował postawę zgodną z powołaniem kapłańskim. W 1972r powrócił do seminarium. Święcenia kapłańskie z rąk kardynała prymasa Wyszyńskiego otrzymał 5.VI.1977r. Mszę Sw. prynicyjną z jednoczesnym udzieleniem sakramentu małżeńskiego siostrze Alicji odprowadził 17.VI.1977r w Duczkach. Ostatnią parafią przed aresztowaniem był Grodzisk Mazowiecki. Od 5.III.1982 r do 20.IV.83r przebywał w więzieniu na Rakowieckiej. Następnie przeniesiono go do więzienia w Braniewie, gdzie odsiadał karę 6 lat więzienia.

Fragment listu ks. Zycha z więzienia w Braniewie z dnia 11.III.84r do kolegów księży: "Wielu z was zadał sobie pytanie: dlaczego tak postąpił, dlaczego zaangażował się tak bardzo. A czy mogłem zachować się inaczej, gdy wprowadzono armię po to, by podeptać zdobycze sierpnia '80? Czy mogłem odmówić pomocy ludziom, którzy podjęli walkę, by odzyskać utracone prawa i należne im miejsce w życiu społecznym? Czy mogłem powiedzieć nie? Co do tego nie mam wątpliwości. Jestem w więzieniu. Nie ukrywam, że chwilami było mi ciężko, że izolowano mnie od życia religijnego, że od 2 lat nie mogę uzyskać zgody na odprawianie Mszy Świętej, że wobec mnie stosowano różnego rodzaju naciski i perfidne represje. Nie uskarżam się ani nie żalę. Nie mam też na głowie korony męczennika za sprawę narodową, a powtarzam raczej za śp. Kardynałem Wyszyńskim "Dziękuję Ci Boże za wszystko! Dziękuję Ci za więzienie"."

### PAŁĄ I GAZEM GO!

28.II. podczas pierwszego DTV napis "Solidarność żyje" widoczny był na ekranach telewizorów w budynkach RTV przy ul. Woronicza w Warszawie. Właśnie w tym czasie z nie zapowiedzianą wizytą bawił tam prezes radiokomitego. Gdy zobaczył napis, wpadł w wielką wściekłość. Zdjąć to natychmiast! Zdjąć! - wrzasnął do swojej świty. Niewiele brakowało aby cała Polska w "Aniu bez zakłuceń" pozbawiona była przez kilka minut dziennika. A może ze strachu zdjęli by na kilka godzin? Ale znalazł się ktoś myślący w świecie

prezesa i nie bacząc na rozkazy szefa wrzasnął: Zostawić! Nie zdejmować! to nie u nas! Po kilku minutach, gdy napis "Solidarność żyje" przeniół się z Woronicza w okolice willi gen. Jaruzelskiego w świetle prezesa rozgorzała dyskusja. Kto to zrobił? - zastanawiali się towarzysze. Zwyciężył pogląd, że była to robota CIA, a napis pochodził z amerykańskiego satelity. Satelita, nie satelita - na wszelki wypadek przyjechały na Woronicza budy z ZOMO. Ale jak tu przypieprzyć satelicie, amerykańskiemu w dodatku, który z pewnością broń jądrową na pokładzie ma.

Solidarni z Woronicza

## R A D I O S O L I D A R N O Ś Ć!

Ursus, Miłanówek, Żyrardów - środa, 20.03. godz. 20.30

UWAGA! W Pruszkowie, kilka dni po tym terminie, zostanie nadana audycja radia Solidarność zpowiedziana napisem w TV. Jeżeli zobaczysz na ekranie telewizora napis "Solidarność żyje" włącz radio i szukaj na falach UKF audycji Radia Solidarność. Audycja rozpocznie się zaraz po zniknięciu napisu i potrwa około 5 minut. Tylko w Pruszkowie audycję radia "S" zapowiada TV "S".

RTV "SOLIDARNOSC"

URSUS: 26.II. w mieszkaniu Bogdana Bujaka została przeprowadzona bardzo szczegółowa rewizja. Nie znaleziono nic ciekawego. Po rewizji Bogdan został zatrzymany i otrzymał 3-miesięczną senkcję.

Zgodnie z wcześniejszą zpowiedzią /Sektor 80/ napis Solidarność żyje pojawił się na ekranach telewizorów 2.03. w Ursusie i Błoniu.

PRUSZKOW: W ramach przygotowań do zpowiedzanego strajku w TKO "S" nadał 25.2. audycję radiową emitowaną przez urządzenie nagłaśniające zainstalowane na ulicy w Pruszkowie /okok SDH/. Audycja złożona była z 2-ech piętnastominutowych /jednakowych/ odcinków i zawierała wezwanie do strajku i wystąpienie Zbigniewa Bujaka. Słyszalność była bardzo dobra. SB-cy przybyli na miejsce po około 35 minutach, gdy oba odcinki audycji zostały już wyemitowane i urządzenie nagłaśniające wyłączyło się. Była to pierwsza tego typu akcja w Pruszkowie. W przyszłości przygotujemy dłuższy program.

BŁONIE: W miejsko-gminnej radzie w Błoniu działa energicznie radny Mirosław Rożek. Ten syn UB-ka z Kieleckiego zajmuje się sprawami rolnictwa. Na jednym z posiedzeń radni ubolewali nad złym gospodarowaniem PGR-ów. Ale Rożek skierował ich uwagę na właściwe tory i spowodował ukaranie grzywną ... rolnika indywidualnego Janusza Biedrzyckiego za rzekomo złe gospodarowanie. Przepowiadamy tow. Rożkowi z ZSL szybki awans.

## K O N S P I R A - fragmenty

Bogdan LIS - Do "starych" związkowych rzeczoznawców dostęp mamy utrudniony. Nie ze wszystkich zresztą warto by dzisiaj korzystać. Na marginesie wspomnę, że obecny minister do spraw cen, Krasieński, był swego czasu ekspertem regionu bydgoskiego, ale jak już zaczął im doradzać, to Jasio Rulewski wyrzucił go z Solidarności, a Jaruzelski natychmiast wziął do rządu.

Z. BUJAK - Podziemie związkowe w Polsce to dorobek całego społeczeństwa. Nielegalne struktury opierają się w głównej mierze na więzach emocjonalnych, dlatego tak ważna jest walka o każdego człowieka. Przyznaję, nie raz nysłałem, by skończyć z konspiracją - każdy chce wreszcie wrócić do domu. Ale najpierw stawiałem przed sobą warunek: dopóki wiem o bodaj jednym człowieku siedzącym w polskim więzieniu za politykę, dopóty nikt niech nawet nie próbuje rozmawiać ze mną o ujawnieniu. Jeżeli ten warunek zostanie spełniony, zastanowię się. Z góry sprawy nie przesądzam - pozostanie wszak postulat walki o wolny związek.

Współczesna konspiracja jest najlepszą, największą i najbardziej zadziwiajączą w historii naszego kraju. Należymy do ostatniego pokolenia, które ma możliwość coś takiego przeżyć. Nikt po nas nie będzie już budował podziemnych struktur, bo i po co? Dlatego ci, którzy dzisiaj nie zakładają się do konspiracy, wiele, bardzo wiele tracą.

Ludzie, to naprawdę ostatnia szansa!

Dziękujemy za wpłaty: Tobiasz-2000+500, Miziołek-10590, Mirka-700, Diament-600, Grzyby-800, Długi-400, Misiek-500+200 na f-sz J. Piniora,

GRATULUJEMY MAŁEJ!